

Podczas odbywającego się XV Zgromadzenia Ogólnego ZPP omówiono także kwestie związane z zarządzaniem ryzykiem.

W każdej działalności – również tej podejmowanej w sferze publicznej – istotną rolę odgrywa umiejętność zarządzania ryzykiem, w tym poszukiwania finansowego zabezpieczenia na wypadek wystąpienia nieprzewidzianych, a niekorzystnych zdarzeń. Najbardziej standardowym narzędziem jest tutaj umowa ubezpieczenia – nie oznacza to jednak, że jednym.

*- Alternatywnym mechanizmem – zaakceptowanym na Zgromadzeniu Ogólnym Związku Powiatów Polskich jako warte rozważenia – jest umowa o wspólnym ponoszeniu ryzyka prowadzonej działalności. Istotą tej umowy, zwartej w ramach kodeksowej zasady swobody umów, jest proporcjonalne poniesienie przez wszystkie umawiające się podmioty kosztów odszkodowania, które musi wypłacić którykolwiek z nich - informuje Marek Tramś, Prezes Zarządu ZPP.*

W przypadku gdy ryzyko wszystkich umawiających się podmiotów jest porównywalne wówczas każda z nich uczestniczy w pokryciu kosztów w równym stopniu; gdy ryzyko jest zróżnicowane – wówczas odpowiednio rozłożony zostaje udział w pokryciu kosztów.

*- Obiecującym obszarem dla takich umów mogą być zdarzenia medyczne. Ta nowa instytucja prawna prowadzi – jak na razie – do sytuacji, w której szpitale są zmuszone uiszczać skalkulowaną przez jedyne zainteresowane towarzystwo ubezpieczeniowe składkę ubezpieczeniową przy znikomej liczbie postępowań w sprawie zdarzeń medycznych - mówi M. Tramś, dodając: - Dzieje się tak w sytuacji coraz poważniejszego rozziwu między uzasadnionymi potrzebami, a dochodami uzależnionymi praktycznie od jednego podmiotu Narodowego Funduszu Zdrowia. Najlepszym potwierdzeniem jest permanentne nieregulowanie należności z tytułu nadwykonań – i to nawet nadwykonań ratujących życie.*

Wobec faktu, że składka na ubezpieczenie obejmuje również niemały zysk zakładu ubezpieczeń – który to zakład, co do zasady, nie jest instytucją charytatywną – podejmowanie wszelkich działań, które umożliwią maksymalizację ilości środków przeznaczonych na świadczenia medyczne przy niepogarszaniu pozycji prawnej pacjenta jest w pełni uzasadnione.

Zawarcie umowy o wspólnym ponoszeniu ryzyka prowadzonej działalności przez poszczególne szpitale będzie o tyle ułatwione, że kalkulację ryzyka będzie można oprzeć na propozycji stawek przedłożonych poszczególnym jednostkom przez jedyny – jak do tej pory – zakład ubezpieczeń działający na rynku ubezpieczeń od zdarzeń medycznych.

Dodać należy, że choć w obecnym stanie prawnym umowa taka musiałaby funkcjonować równolegle do obowiązkowej umowy ubezpieczenia, to jednak Ministerstwo Zdrowia zapowiada szybką nowelizację ustawy o działalności leczniczej. Umożliwi to oparcie mechanizmów minimalizacji ryzyka na opisanej powyżej umowie.

Prezentacja dotycząc proponowanego przez ZPP rozwiązania dostępna jest w załączniku.